

# Kardyś, Piotr

---

"Prażacy i kanonicy wiślicy w okresie  
średniowiecza", Leszek Poniewozik,  
Lublin 2004 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 97/2, 289-295

---

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Książkę uzupełniają trzy mapki w tekście, bardzo subiektywnie ujęte, ale instruktywne „esej bibliograficzny” (s. 247–253) oraz indeks zbiorczy. Ilustracji (nie licząc na okładce) brak. Przypisy są dość oszczędne i nie przytłaczają tekstu. W sumie ocena książki Collinsa wypada pozytywnie. W atrakcyjny, zarówno dla specjalisty, jak również dla mniej fachowo przygotowanego czytelnika, nie roniąc nic z naukowej solidności, nie cofając się przed formułowaniem własnych obserwacji i wniosków, rozszerza i pogłębia znajomość problematyki ostatniego, nie tylko doniosłego, ale także interesującego poznawczo, ciągle zbyt mało znanego rozdziału dziejów wczesnośredniowiecznej Europy.

Jerzy Strzelczyk  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Instytut Historii

Leszek Ponięwozik, *Pralaci i kanonicy wiśliccy w okresie średniowiecza*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Prace Wydziału Historyczno-Filologicznego 110, Lublin 2004, s. 263, ryc. 3, tab. 70.

Badania nad środowiskami kanonicznymi, których początki wyznaczają prace Stanisława Zachorowskiego<sup>1</sup> i Władysława Brahma<sup>2</sup>, uzyskały po II wojnie światowej nowy impuls w postaci licznych rozpraw Józefa Szymańskiego<sup>3</sup> oraz znakomitego studium Tadeusza Lali<sup>4</sup>. Jednak prace te dotyczyły głównie problematyki początków kapituł i prawno-ustrojowych aspektów ich funkcjonowania, rzadziej poruszając zagadnienia związane z polityką personalną biskupów w diecezjach czy wpływu posiadanych beneficjów na dalszą karierę kościelną i świecką.

Lata dziewięćdziesiąte XX w. przyniosły nową jakość również w dziedzinie badań prozopograficznych. Podstawowy kwestionariusz badawczy prezentują w tym przypadku prace Andrzeja Radziwińskiego<sup>5</sup>. Rozwinięciem postulatów metodycznych badań nad duchowieństwem kapituł

<sup>1</sup> S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł w średniowieczu*, Kraków 1912 (gdzie szereg ważnych konstatacji odnośnie do polskich kapituł kolegiackich).

<sup>2</sup> W. Brahma, *Początek biskupstwa i kapituły katedralnej w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” t. IV, 1900, s. 177–200.

<sup>3</sup> J. Szymański, *Piętnaście lat badań nad dziejami polskich kapituł katedralnych i kolegiackich (1945–1960)*, „Zeszyty Naukowe KUL” t. V, 1962, nr 1, s. 89–115. Większość ustaleń zawartych w licznych pracach Szymańskiego została zebrana w opublikowanej po wielu latach książce zatytułowanej *Kanonikat świecki w Małopolsce od końca XI do połowy XIII wieku*, Lublin 1995.

<sup>4</sup> T. Lali, *Początki kapituły wiślickiej na tle kształtowania się kolegiat polskich XII wieku*, [w:] *Odkrycia w Wiślicy*, red. Z. Budkowa Warszawa 1963, s. 147–191.

<sup>5</sup> A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne t. I: Pralaci, t. II: Kanonicy*, Toruń 1991–1993; idem, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV*

nym w Polsce średniowiecznej są prace Marka D. Kowalskiego<sup>6</sup>, Marty Czyżak<sup>7</sup>, Anny Kowalskiej-Pietrzak<sup>8</sup> i Anny M. Jabłońskiej<sup>9</sup>.

Rola kapituły wiślickiej w organizacji administracyjnej diecezji krakowskiej wyjaśnia znaczenie problematyki podjętej przez Leszka Poniewoziaka. Otóż kapituła ta w średniowieczu sytuowała się na trzecim miejscu w hierarchii ważności kapituł małopolskich, po krakowskiej i sandomierskiej. Jej początki w dużej mierze wyjaśnione zostały w znakomitym studium Lalika, który zaprezentował ją na tle początków kapituł polskich oraz jej związków z panującymi, z biskupami krakowskimi, zarządzeniem administracyjnym i funkcjami sądowniczymi jej członków. Naszą wiedzę w tym zakresie uzupełniło obszerne opracowanie Eugeniusza Wiśniowskiego<sup>10</sup>, a ostatnio artykuły Jana Wroniszewskiego<sup>11</sup> i Leszka Poniewoziaka<sup>12</sup>.

Książka składa się ze wstępu, dwóch rozdziałów poświęconych historii i organizacji kapituły oraz środowisku prałatów i kanoników, zakończenia, katalogu prałatów i kanoników, bibliografii, wykazu skrótów i indeksu miejscowości.

Dobrym obyczajem tego typu publikacji, podtrzymanym przez autora, stało się zaprezentowanie we wstępie zarówno starszej, jak i nowszej literatury przedmiotu, ważne tym bardziej, że ostatnio badania prozopograficzne nad duchowieństwem kolegiackim wydają się być szczególnie licznie reprezentowane w polskiej historiografii. Podstawę źródłową stanowi sześć tomów „Bullarium Poloniae” oraz materiał rękopiśmienny z tzw. Tek Rzymskich (Biblioteka PAN w Krakowie). Równie bogatego materiału dostarczyły akta kapituły i oficjalatu krakowskiego. Kolejną grupę źródeł stanowiły tzw. źródła przekrojowe, w omawianym przypadku wykazy dziesięciny papieskiej oraz „Liber beneficiorum” Długosza. Ostatnią grupę stanowią dokumenty, wpisy do ksiąg sądowych i inne, które odnotowują duchownych związanych z kapitułą wiślicką, informując niekiedy o posiadanych beneficjach czy podając dane osobowe.

Granice chronologiczne rozważań autora należy uznać za idealne, gdyż okres do 1450 r. charakteryzuje się, w przypadku kapituły wiślickiej, pewnymi stałymi cechami, jak: funkcjonowanie czterech prałatur i czterech kanonii oraz silne związki z biskupami krakowskimi i kapitułą katedralną. Ponadto z lat czterdziestych XV w. zachowały się dosyć obszerne statuty kapituły wiślickiej. Po

---

*i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995; idem, *Stan i potrzeby badań nad duchowieństwem katedralnym i kolegiackim w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość” t. XC, 1998, s. 35–56; *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowoczesnej. Studia nad pochodzeniem i funkcjonowaniem elity kościelnej*, red. idem, Toruń 2000, passim.

<sup>6</sup> M. D. Kowalski, *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1312–1382)*, Kraków 1996.

<sup>7</sup> M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408–1448*, Poznań 2004.

<sup>8</sup> A. Kowalska-Pietrzak, *Prałaci i kanonicy kapituły łęczyckiej do schyłku XV wieku*, Łódź 2004.

<sup>9</sup> A. M. Jabłońska, *Kapituła uniejowska do początku XVI wieku*, Kielce 2005.

<sup>10</sup> E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu. Studium geograficzno-historyczne*, Warszawa 1965.

<sup>11</sup> J. Wroniszewski, *Prałaci kolegiaty wiślickiej w XIV wieku. Pochodzenie i drogi awansu*, [w:] *Duchowieństwo kapitulne*, s. 85–99.

<sup>12</sup> L. Poniewozik, *Wartość uposażenia prałatur i kanonii kolegiaty sandomierskiej i wiślickiej w okresie średniowiecza*, „Roczniki Humanistyczne” t. XLVIII, 2000, z. 2: *Cursus mille annorum. Prace ofiarowane Profesorowi Eugeniuszowi Wiśniowskiemu*, s. 461–472; idem, *Mieszczanie w średniowiecznych kapitułach kolegiackich na przykładzie Sandomierza i Wiślicy*, [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, pod red. H. Manikowskiej, H. Zaremskiej, Warszawa 2002, s. 175–186.

tym okresie mamy do czynienia z nową jakością, co było wynikiem akcji rewindykacyjnej Jana Długosza, kustosa miejscowej kolegiaty, który skopiował przywileje i dokumenty związane z kapitułą i jej dochodami oraz nadał nowy wymiar opiece duszpasterskiej poprzez ufundowanie domu dla wikarych wiślickich.

Niedosyt może wzbudzić bardzo krótki rys historyczny kapituły wiślickiej. Poniewozik pisze m.in. o wezwaniu kolegiaty, które z pierwotnego — Świętej Trójcy i Najświętszej Panny Marii — utrzymało do XV w. tylko to drugie, jako bardziej powszechne i darzone większym kultem. Warto w tym miejscu przypomnieć, że badania Andrzeja Tomaszewskiego<sup>13</sup>, a Święta Trójca mogła się pojawić w związku z budową nowego kościoła romańskiego po tym, gdy doszło do reorganizacji kapituły w końcu XII lub na początku XIII w. Wezwanie kościoła *sanctae Mariae* pojawia się bowiem w dokumentach od 1214 r.<sup>14</sup>, by od końca XVI w. przejść we Wniebowzięcie NMP. Natomiast jedynie raz, w 1250 r., wymieniono wezwanie Trójcy Świętej<sup>15</sup>.

Chyba zbyt ostrożnie Poniewozik powtarza pogląd o stosunkowo późnym wykształceniu się prałatury scholastyka w kapitule wiślickiej (tj. kilka lub kilkanaście lat przed 1232 r.). Z dużym prawdopodobieństwem bowiem prałatura ta wykształciła się na tyle wcześnie, że tytuł jej posiadacza dał nazwę wsi Mistrzowice, której połowa należała w XV w. do prepozytury wiślickiej, wcześniej zaś bez wątpienia do scholasterii. Zwrócił już na to uwagę Krzysztof Stopka, który przytoczył więcej podobnych przykładów i stwierdził, że nazwa ta została urobiona od rzeczownika *magister* czyli mistrz, oznaczającego scholastyka<sup>16</sup>.

Nie mogę się zgodzić, że okres zawieruchy politycznej, jaka nastąpiła po zabójstwie Leszka Białego, oraz późniejsze najazdy tatarskie z 1241 i 1260 r. zahamowały rozwój Wiślicy aż do początków XIV w. i negatywnie wpłynęły na funkcjonowanie miejscowej kapituły (s. 14). Przeczy temu ranga kasztelanii wiślickiej, której posiadacze osiągnęli palacę sandomierską i kasztelanię krakowską<sup>17</sup>, pojawienie się wojskiego wiślickiego (1256–1257) oraz znaczenie Wiślicy w walkach o opanowanie pogranicza krakowsko–sandomierskiego od roku 1291 do 1304/1305. Także kolegiata utrzymała swoją rangę w organizacji Kościoła. Przekonujących danych dostarcza w tym przypadku dokument z 1252 r., z którego dowiadujemy się, że Bolesław Wstydlivy nadał katedrze krakowskiej oraz kościołom w Wiślicy, Kielcach i Skalbmierzu pewne uprawnienia jurysdykcyjne, na mocy których w spornych sprawach kościelnych mogą sędzić jedynie *episcopus, praepositi, archidiaconi et alii iudices ecclesiastici*<sup>18</sup>. Ponadto na stanowiskach prepozytów wiślickich zasiadały w tym czasie jednostki wy-

<sup>13</sup> A. Tomaszewski, *Kolegiata wiślicka. Badania w latach 1958–1963*, [w:] *Kolegiata wiślicka. Konferencja naukowa zamykająca badania wykopaliskowe*, red. A. Tomaszewski, Kielce 1965, s. 53–55, dopuszczał możliwość, że rotunda na tzw. *regii*, wzorem innych rotund powstałych w grodach pierwszych Piastów, mogła posiadać wezwanie maryjne, które po jej zniszczeniu przeszło na kościół romański z kryptą.

<sup>14</sup> KDMłp. II, nr 383. Potwierdzeniem starszeństwa wezwania maryjnego jest pieczęć kolegiaty z 1229 r., *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego przy Krakowie*, wyd. E. Janota, F. Piekosiński, Kraków 1865, nr 9: *Sigillum Ecclesie ste Marie*; F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, Kraków 1899, s. 74, ryc. 53.

<sup>15</sup> KDKK I, nr 30: *Ecclesie Sanctae Trinitatis de Wyslicia*.

<sup>16</sup> K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu*, Kraków 1994, s. 49.

<sup>17</sup> *Urzednicy małopolscy XII–XV wieku*, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P. K. Wojciechowski, B. Wyrzomska, Wrocław 1990, nr 1073, 1076, 1083, 1117.

<sup>18</sup> KDKK I, nr 35 (zob. też nr 41).

bitne, jak Jakub ze Skaryszewa<sup>19</sup> i Gerardus Gallicus<sup>20</sup>. Nie pozwala to na podtrzymanie hipotezy o upadku znaczenia Wiślicy i miejscowej kapituły.

Z kolei opinia autora, którą powtarza za starszą literaturą przedmiotu, jakoby miejscowe środowisko kanonickie związane było od początku z osobą Władysława Łokietka, jest nie do końca prawdziwa. Faktem jest, że spośród miejscowych duchownych wywodzili się kanclerze Łokietka i że tutejsi mieszczanie oraz okoliczni rycerze jako jedni z pierwszych udzielili mu poparcia już na przełomie 1304/1305 r. oraz w 1311 r., jednak sytuacja była bardziej skomplikowana. Otóż w procesie przeciwko biskupowi krakowskiemu Muskacie (o którym wspomina również Poniewozik) występowali duchowni wiślicy, nie zawsze jednak w roli oskarżycieli. W 1304 r. wśród rozjemców sądu polubownego między Muskata i arcybiskupem Jakubem Świnką po stronie tego pierwszego występował Reinbold, prepozyt wiślicki<sup>21</sup>. Nie mogło być inaczej, gdyż jako kanonik krakowski, mianowany przez Muskatę prepozytem wiślickim, musiał być w jakiś sposób związany z własnym biskupem, tym bardziej że ten ostatni realizujący politykę proczeską<sup>22</sup> nie osadziłby na tak ważnej prałaturze, położonej w połowie drogi z Krakowa do Sandomierza osoby, co do której nie byłby pewien, że będzie realizować jego polecenia. Byłoby to tym dziwniejsze, że biskup posiadał w kapitule przemożne wpływy choćby ze względu na prawo patronatu, jak również na fakt, iż jako zarządca diecezji cieszył się dobrą opinią dbałego o restytucję praw i dochodów kościoła krakowskiego. Pamiętajmy, że prepozyci uczestniczyli w zarządzie diecezją, stąd trudno wnioskować, iż byli oni wrogo ustosunkowani do biskupa, jako grono jego bliskich współpracowników<sup>23</sup>. Ponadto wydaje się, że można mu przypisać inicjatywę przebudowy miejscowego kościoła i wybudowanie dormitorium, będącego być może miejscem jego postojów, wzmacniającego jednocześnie walory obronne kompleksu sakralnego w centrum wiślickiego organizmu osadniczego. Natomiast kolejny prepozyt wiślicki, Mikołaj, z całą pewnością był związany z Łokietkiem i arcybiskupem Świnką, a jego zeznania w procesie z 1308 r. przeciwko Muskacie świadczą o umocnieniu się wpływów księcia w kapitule, dzięki poparciu go przez rody małopolskie, a w konsekwencji i ich przedstawicieli w kapitułach.

---

<sup>19</sup> Vide PSB, t. X, s. 346–347 i L. P o n i e w o z i k, *Pralaci i kanonicy*, s. 149–150, który wyliczył, że Jakub był doktorem dekretów (studiował w Bolonii), wykładał w krakowskiej szkole katedralnej, był kapelanem Przemysła Ottokara II, kanonikiem wrocławskim, scholastykiem bamberskim, kantorem wrocławskim, kanonikiem krakowskim, scholastykiem krakowskim a następnie dziekanem.

<sup>20</sup> Vide: PSB, t. VII, s. 390–391 i L. P o n i e w o z i k, *Pralaci i kanonicy*, s. 136–137, magister, nauczyciel krakowskiej szkoły katedralnej, archidiakon lubelski, kanonik krakowski, archidiakon zawichojski, dziekan krakowski, kapelan biskupa Iwona (?), uczestniczył w zabiegach o kanonizację św. Stanisława.

<sup>21</sup> L. P o n i e w o z i k, *Pralaci i kanonicy*, s. 216–217.

<sup>22</sup> W tym czasie Muskata sprawował w Małopolsce także urząd starościński, vide: T. N o w a k o w s k i, *Polityka biskupów krakowskich w końcu XIII wieku (Prokop i Jan Muskata)*, „Nasza Przeszość” t. LXXV, 1991, s. 5–27 i T. P i e t r a s, „*Krwawy wilk z pastorałem*”. *Biskup krakowski Jan zwany Muskata*, Warszawa 2001, s. 66–73, gdzie omówienie starszej literatury.

<sup>23</sup> W literaturze próbuje się cofać powstanie archidiaconatów terenowych w diecezji krakowskiej na lata 1166–1171, a dekanatów na lata 1171–1173. Wobec tego prepozyt wiślicki otrzymałby, podobnie jak kielecki, od biskupa Gedki w jurysdykcję sądową 3–4 dekanaty. Wówczas rozpocząłby się ścisły związek prepozytów wiślickich z katedrą krakowską. Stan badań nad tym zagadnieniem podsumował J. C h a c h a j, *Pierwotna sieć dekanalna w diecezji krakowskiej*, ABMK, LXXI, 1999, s. 379–387; cf. T. L a l i k, *Początki kapituły*, s. 197–210. Inaczej E. W i ś n i o w s k i, *Rozwój sieci*, s. 26–36, który podział na prepozytury w diecezji krakowskiej datuje na rządy biskupa Nankera (czyli nie wcześniej niż 1320 r.). Nie ulega jednak wątpliwości, że najpóźniej już około połowy XIII w. prepozyci wiślicy posiadali jakies uprawnienia sądownicze.

Powyższe uwagi dotyczą raczej sfery politycznej, dlatego nie stanowią zarzutu co do wartości ustaleń Leszka Poniewozika, dotyczących np. organizacji, struktury czy katalogu członków kapituły wiślickiej i należy je traktować jako uzupełnienie.

Omawiając organizację miejscowej kapituły autor wykorzystał istniejące statuty z lat 1401, 1442, 1443 oraz rozporządzenia synodu krakowskiego z lat 1392–1396. Przypuszczenia co do terminów kapituł generalnych wyraził już Stanisław K u t r z e b a, który opracowując sądy ziemskie wiślickie domyślał się związku pomiędzy ich terminami a terminami miejscowej kapituły<sup>24</sup>. Ponadto zauważono związek między terminem posiedzeń kapituły a wezwaniem najpierw rotund na tzw. *regii*, później zaś kościołów romańskich i kolegiaty fundacji Kazimierza Wielkiego<sup>25</sup>.

W dalszej części pracy autor szczegółowo omawia strukturę godności kapitułnych, oddzielając — co zrozumiałe — kanonie gremialne od gracialnych. Baza źródłowa pozwoliła na uchwycenia (w omawianym okresie) 60 prałatów i 66 kanoników (55 gremialnych i 11 gracialnych). Specyfiką miejscowej kapituły było utrzymywanie w XIV w. dużej liczby kanonii gracialnych, nawet pięciu w 1350/1351 r. Należy zgodzić się z Poniewozikiem, że był to efekt inicjatywy biskupa, którego ścisłe związki z kapitułą przekładały się na tworzenie kanonii gracialnych i obsadzanie ich przez osoby z nim związane, tym bardziej, że ich uposażenie wykrojone było z mensy biskupiej.

W kolejnej partii tekstu autor obszernie omawia takie zagadnienia, jak: rola patronatu biskupiego przy obsadzaniu prałatur i kanonii, rezydencja i kumulacja beneficjów czy pochodzenie społeczne prałatów i kanoników. Jest to niewątpliwie najwartościowsza część pracy, aczkolwiek zamieszczony dalej katalog duchowieństwa również ma duże walory poznawczo-źródłowe.

Analizując wiek osób ubiegających się o miejsce w kapitule wiślickiej, autor stwierdza: „Z terenu kapituły wiślickiej brakuje przykładów osób ubiegających się o prebendę w bardzo młodym wieku. Do najmłodszych możemy zaliczyć osoby około dwudziestoletnie” (s. 35). Wnioski autora możemy w tym przypadku uzupełnić jednym zapisem. Otóż w 1366 r. papież zgodził się udzielić prowizji na kanonikaty: wiślicki (*sic!*), skalbmierski, kielecki bądź sandomierski, Falisławowi, synowi Neussy, studentowi *artes* w Pradze pod warunkiem, że ma już 14 lat i nie przerwie studiów<sup>26</sup>.

Analiza wykazała, że prowizje papieskie jedynie sporadycznie dawały szansę na objęcie prebendy w miejscowej kapitule. Decydujący głos należał do biskupa krakowskiego, co potwierdza znana z literatury przedmiotu rola biskupów polskich w stosunku do kapituł, poczynając od XIII w. Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę wspomniane kanonie gracialne, polityka kadrowa biskupów krakowskich staje się bardzo wyrazista.

Równie wyraziście prezentują się wnioski Poniewozika odnośnie do kumulacji beneficjów. W olbrzymiej większości prałaci i kanonicy wiślicy łączyli prebendy z beneficjami w kościołach stołecznego Krakowa i diecezji krakowskiej. Jest to kolejne potwierdzenie typowości omawianego zjawiska. Autor ustalił, że spośród 38 prałatów, 34 posiadało kanonię w katedrze krakowskiej. To kolejne świadectwo związków kapituły wiślickiej z biskupami krakowskimi. Wśród kanoników mamy aż 40% kumulujących beneficja leżące w diecezji krakowskiej. Dociekania autora ilustrują możliwości awansu, a jednocześnie wyjaśniają charakter, jaki miały prałatury i kanonie wiślickie. Otóż posiadanie prałatury dawało bardzo realne szanse na godność kanonika krakowskiego, natomiast posiadanie kanonii na którąś z plebanii w diecezji. Z całą pewnością jest to jedna z zasadniczych cech, którą należy przypisać omawianej kapitule.

<sup>24</sup> S. K u t r z e b a, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*, RAU whf XLII, 1907, s. 114–115.

<sup>25</sup> Vide supra przyp. 15.

<sup>26</sup> K. S t o p k a, *Szkoły katedralne*, s. 222, przyp. nr 154, na podstawie MPV III, s. 457–458.

Również analiza środowiska społecznego wyjaśniła znaczenie, jakie do posiadania prałatur i kanonii wiślickich przykładały rody małopolskie. Otóż w okresie od XIII do pierwszej połowy XV w. siedmiu członków kapituły nosiło herb Dębno lub Poraj, przy czym w XV w. dominowali ci pierwsi, którzy mieli wówczas na beneficjach wiślickich aż sześciu przedstawicieli. Wobec powyższego jeszcze raz uwidoczniła się rola biskupa, konkretnie Zbigniewa Oleśnickiego, w kreowaniu polityki personalnej; za jego pontyfikatu aż czterech jego krewniaków objęło prałatury w Wiślicy. Porai ci dominowali z kolei w czternastowiecznej kapitule, co Poniewozik słusznie łączy z pontyfikatem biskupa Bodzęty z Wrześni.

Niezwykle interesująco prezentują się rozważania autora nad karierami kościelnymi i świeckimi członków miejscowej kapituły. Większość prałatów kończyła karierę na prałaturze kolegiackiej, ale 10% dochodziło do kanonii katedralnych, 8% do prałatur katedralnych, a 5% do godności biskupiej. Podobnie było w przypadku kanoników, z których 10% zakończyło karierę na prałaturze (ale już tylko kolegiackiej), zaś ok. 7% zdobyło prałaturę lub kanonię katedralną. Owe zbliżone proporcje z pewnością nie są przypadkowe i uważam, że można je było szczególnie zaakcentować.

Autor pokusił się ponadto o zestawienie piastowanych urzędów i funkcji kościelnych, na związane z: 1) Kamerą Apostolską, 2) dyplomacją kościelną, 3) sądownictwem kościelnym, 4) zarządaniem dóbr diecezjalnych i 5) kancelariami kościelnymi. Nie dziwi mnie procentowy wynik, który wskazuje, że największa grupa członków miejscowej kapituły (ponad 15%), zaangażowana była w sądownictwie kościelnym. Warto bowiem przypomnieć, że już od XIII w. prepozyci wiślicy sprawowali funkcje sędziowskie<sup>27</sup>. Kontynuacją było utworzenie w Wiślicy oficjalu okręgowego, gdzie na oficjalów powoływano miejscowych kanoników. Jest to fakt wyjaśniający tak duży procentowy udział duchownych wiślickich w sądownictwie diecezjalnym i uznałbym to za cechę charakterystyczną omawianej korporacji. Co prawda brak zachowanych źródeł, potwierdzających funkcjonowanie oficjalu okręgowego w Wiślicy przed połową XV w., ale studia nad innymi oficjalami okręgowymi uprawniają do przypuszczalnego cofnięcia funkcjonowania sędziego biskupiego w Wiślicy, być może nawet do końca XIV w., na co zwróciłem uwagę już przed kilku laty<sup>28</sup>.

Spośród urzędów i funkcji świeckich najwięcej, bo aż jedna czwarta prałatów, i kanoników związana była z kancelarią władcy. Cechą charakterystyczną był fakt, że 61% z nich łączyło urzędy i funkcje kościelne ze świeckimi. Potwierdza to jeszcze raz znaczenie omawianej kapituły, jako miejsca awansu dla osób chcących wybić się ponad przeciętność i posiadających ku temu odpowiednią formację intelektualną.

W podsumowaniu Poniewozik zawarł jeszcze kilka ważnych wniosków i spostrzeżeń. W sumie niewielka liczba prałatów i kanoników, 122 od XIII do połowy XV w., to rezultat małej liczby prałatur i kanonii (4+4). Kadencja na prebendach poza nielicznymi wyjątkami, trwała najwyżej pięć lat, co jeszcze dobitniej podkreśla rolę kapituły wiślickiej jako miejsca promowania własnej osoby i odskocznię do dalszej kariery, zwłaszcza że 25% beneficjentów posiadało wykształcenie uniwersyteckie. Wśród członków kapituły dominowali Małopolanie, a wśród mieszczaństwa dominowały osoby pochodzące z województwa krakowskiego. Istnieje jeszcze jedna cecha charakterystyczna dla omawianej kapituły. Otóż prawie jedna trzecia jej członków wywodziła się z mieszczaństwa, co wyraźnie odróżnia tę korporację od kapituł katedralnych i być może pokazuje pewien mechanizm typowy dla mniejszych korporacji.

<sup>27</sup> T. L a l i k, *Początki kapituły*, s. 161–163 oraz przyp. 20.

<sup>28</sup> P. K a r d y ś, *Mieszkańcy Wiślicy w księgach oficjalu wiślickiego w końcu XV — pierwszej połowie XVI w.*, PH t. XCIII, 2002, z. 2, s. 199.

Imponująco prezentuje się katalog prałatów i kanoników wiślickich. W tekście autor używa zamiennie terminu „biogram” i „katalog”, uważam jednak, że to drugie jest lepszym sformułowaniem. Obszerna baza źródłowa zgromadzona przez Poniewozika pozwoliła na opracowanie katalogu zawierającego informacje dotyczące: 1) lat życia, 2) pochodzenia społecznego i terytorialnego, 3) krewnych, 4) promotorów, 5) wykształcenia, 6) święceń, 7) karier kościelnych, 8) karier świeckich.

Przy biogramie Mikołaja, pierwszego znanego prepozyta wiślickiego (1214–1219) warto dodać, że z tytułem prepozyta występował on już w 1209 r. u boku biskupa Iwona, w czasie gdy przebywali we Włoszech<sup>29</sup>.

Przy biogramie Mikołaja Czecha, kanonika wiślickiego w latach 1359–1372, zaskoczył mnie w punkcie 5 brak informacji o ustaleniach Szymańskiego dotyczących jego osoby. Otóż Mikołaj miał być autorem Rocznika Krasieńskich i Spominków Wiślickich, interesującym się szczególnie Czechami i dworem Karola IV, a ponadto sporządził kopię kalendarza miejscowej kolegiaty<sup>30</sup>.

Analizując poszczególne biogramy można zastanawiać się nad możliwością wykorzystania katalogów i inwentarzy rękopisów i inkunabułów pod kątem zapisów proveniencyjnych wymieniających właścicieli, i poszerzenia tą drogą bazy źródłowej. Uwaga ta nie dotyczy omawianej pracy, lecz jest propozycją, którą chyba warto poddać pod dyskusję.

W sumie otrzymaliśmy wartościową pozycję dotyczącą jednej z ważniejszych małopolskich kapituł kolegiackich okresu średniowiecza. Autor okazał się badaczem sumiennym, niestroniącym od analizy przypadków szczegółowych, co pozwoliło mu na wyciągnięcie wniosków obiektywnych na tyle, na ile pozwalają istniejące źródła rękopiśmienne i drukowane. Podkreślić należy dążenie do poszerzenia bazy źródłowej poprzez poszukiwanie informacji rozproszonych w archiwach kościelnych innych diecezji niż tylko krakowska. Wiem, że Leszek Poniewozik przygotował już do druku opracowanie kapituły sandomierskiej, co przy jego aparacie naukowym powinno stać się kolejnym znaczącym krokiem do pełnego rozpoznania korporacji kolegiackich diecezji krakowskiej w średniowieczu, w zakresie badań prozopograficznych. Tym bardziej, że do rąk zainteresowanych dostanie się bogaty materiał porównawczy — dotyczący środowiska prałatów i kanoników wiślickich i sandomierskich — co jeszcze wydatniej może ukazać m.in. związki tych kapituł z biskupami krakowskimi czy znaczenie posiadania prebend kolegiackich dla dalszych karier duchownych i świeckich.

Piotr Kardys  
Akademia Świętokrzyska  
Instytut Historii

<sup>29</sup> A. P a n e r, *Studia czy dyplomacja? Włoska podróż Iwona Odrowąża*, [w:] *Władcy, Mnisi, Rycerze*, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 1996, s. 117–119.

<sup>30</sup> J. Z a t h e y, *O kilku przepadłych zabytkach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej w Warszawie*, [w:] *Studia z dziejów kultury polskiej*, red. H. B a r y c z, J. H u l e w i c z, Warszawa 1949, s. 74–86; J. S z y m a Ń s k i, *Ze studiów nad średniowieczną historiografią małopolską. Wiślicki katalog biskupów krakowskich*, „Średniowiecze. Studia o kulturze” t. IV, 1969, s. 14.